Nr. 33 Lwów, sobota 7 lutego 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 13·—
Z dostawą do domu . kor. 15·—
Na prowincyi mies. . . kor. 15·—
W innych państwach . kor. 17·50

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 1 K
Nadesłane za wiersz nonp. 3 K
Pod kroniką wiersz . . . . 5 K
Drobne ogłoszenia 30 h. za wyraz

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska L. 21.
Cena numeru pojedyńczego: 60 hal.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Koalicya żąda od Niemiec wydania winowajców!

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna P. P. S. obradowała przez dwa dni 1. i 2. lutego.

Sprawozdanie organizacyjne złożył tow. Sochacki. Po dyskusyi uchwalono szereg wniosków. W sprawie podwyższenia podatku partyjnego, zainicyowanego przez niektóre organizacye partyjne, postanowiono do zjazdu partyjnego podatku nie podnosić, natomiast pozostawić w tej sprawie wolną rękę organizacyom partyjnym.

Sprawę zwołania zjazdu partyjnego referował tow. Sochacki. Postanowiono zwołać zjazd partyjny na 21. maja. Obrady zjazdu trwać będą 4—5 dni. Ustalenie miejsca zjazdu polecono C. K. W.

Sprawę zwołania konferencyi partyi socyalistycznych państw, powstałych na gruzach carskiej Rosyi, referował tow. Ziemięcki. Po dyskusyi Rada Naczelna zatwierdziła wszystkie kroki poczynione w tej sprawie przez C. K. W. oraz wybrała na konferencyę delegacyę, w składzie tow. Daszyńskiego, Liebermana, Ziemięckiego, Moraczewskiego, Barlickiego, Sochackiego i Niedziałkowskiego.

SPRAWĘ ZAKOŃCZENIA WOJNY

zreferował tow. Daszyński. Referent stwierdza, że stanowisko antywojenne, jakie P. P. S. zajęła od szeregu miesięcy, okazało się najzupełniej słusznem nietylko ze stanowiska socyalistycznego, ale wogóle ze względu na żywotne interesy kraju. Wojna zagraża podstawom życia gospodarczego Rzeczypospolitej. Równocześnie w ciężkiem położeniu znajduje się Rosya sowiecka. Obydwa kraje potrzebują pokoju. Propozycya Rządu sowieckiego z dnia 29. stycznia stwarza dostateczną podstawę dla nawiązania rokowań pokojowych, powinny więc być one natychmiast podjęte. Stanowisko P. P. S. co do podstaw, na jakich pokój oprzeć się powinien, już dawno zostało sformułowane: bezwzględne uznanie niepodległości Polski i prawa wszystkich ludów kresowych b. Rosyi do swobodnego stanowienia o swej przyszłości.

W dyskusyi zabierali głos tow.: Perl, Jaworowski, Lieberman, Ziemięcki, Sochacki Szczerkowski, Diamand, Barlicki, Niedziałkowski, Stańczyk, Zaremba, Malinowski, Uziembło, Praussowa.

W dyskusyi wszyscy mówcy jednogłośnie wypowiadali się

ZA WYWARCIEM NA RZĄD STANOWCZEGO NACISKU, W CELU PRZYJĘCIA PROPOZYCYI RZĄDU SOWIECKIEGO.

Obowiązkiem proletaryatu jest baczne czuwanie aby i tym razem sprawa pokoju nie została przez Rząd i burżuazyę pogrzebana.

Po końcowem przemówieniu referenta tow. Daszyńskiego, Rada Naczelna powzięła ogłoszoną już uchwałę.

Co z taboru kolejowego państw centralnych przypadnie Polsce.

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo kolei żel. komunikuje:

W prasie obiegają niepokojące pogłoski, jakoby rozdział taboru kolejowego, mającego przypaść Polsce od Niemiec i Austro-Węgier, miał się odbyć bez udziału Polski względnie ze szkodą Polski. W tym kierunku wyjaśnia ministerstwo kolei co następuje: Polsce należy się 1. od Niemiec na mocy wersalskiego traktatu pokojowego a) tabor dla byłego zaboru pruskiego i miasta Gdańska, b) dla zwężonych linii w dawnej „Polsce rosyjskiej“ (okupacya niemiecka),

2. od Austryi na mocy traktatu pokojowego w St. Germain tabor dla Małopolski, Ziemi Czerwieńskiej i Śląska Cieszyńskiego.

3. od Austro-Węgier na mocy traktatu pokojowego w St. Germain tabor kolejowy dla zwężonych linii w dawnej „Polsce rosyjskiej“ (okupacyi austryackiej).

Ministerstwo kolei żel. przedsięwzięło kroki we Wiedniu i w Paryżu, ażeby ententa ze swojego i ze zdobycznego na Niemcach taboru, znajdującego się we Francyi i w Belgii, przydzieliła Polsce jak najrychlej 800 parowozów, 15.000 wozów towarowych krytych, 16.000 węglarek i 2.000 cystern aby umożliwić dowóz środków żywności, ułatwić aprowizacyę, przywóz węgla i wogóle polepszyć ciężką bardzo komunikacyę kolejową w Polsce.

—o—

Zjednoczenie kooperatyw w Rosyi sowieckiej.

WARSZAWA, (Pat.). Radio z Moskwy. W artykule o dekrecie rad komisarzy ludowych w sprawie zjednoczenia kooperatyw, pisze półurzędowa gazeta bolszewicka Prawda: Drobne przedsiębiorstwa, pracujące w dziedzinie gospodarki rolnej, były dotychczas połączone w szereg związków kooperatywnych. Interesy ustroju socyalistycznego wymagają, aby wszystkie te związki połączyły się obecnie w jedną organizacyę. Dla mającej nastąpić wymiany towarów, dotyczącej interesów całego kraju, nie możemy dawać w rece poszczególnych organizacyi dawnych wytwórców. Wymiana towarów winna znajdować się w ręku państwa.

Organizacye te powinny zlać się w jeden związek pod nazwą Centralnego Związku kooperatyw spożywczych, jak to planuje opublikowany dekret. Powyższy radiotelegram wskazuje na to że kooperatywy rosyjskie zostały upaństwowione i że handel z kooperatywami zamierzony w myśl uchwały rady najwyższej w Paryżu, jest w rzeczywistości handlem z rządem bolszewickim.

—o—

„Jeżeli chcesz pokoju, przygotowuj wojnę“.

KOPENHAGA, (Pat.). Na zapytanie korespondenta biura Reutera, czy prawdą jest, że na granicy Polski i Rumunii gromadzą się znaczne siły bolszewickie, oświadczył Litwinow, że istotnie przeprowadzane są zarządzenia wojskowe, aby naród rosyjski mógł rozpocząć pracę pokojową.

—o—

Kara chłosty na paskarzy.

WARSZAWA, (Pat.). „Kuryer Polski“ donosi: Jak się dowiadujemy, wypracowany został projekt ustawy, wprowadzający karę chłosty za przestępstwa, objęte w potocznym języku nazwą „lichwa i paskarstwo“. Poprzedni rząd zgodził się w zasadzie na wniesienie takiego projektu do Sejmu.

—o—

W SPRAWIE BIAŁEGO TERORU NA WĘGRZECH

Rada Naczelna uchwaliła następujący protest:

„Rada Naczelna P. P. S., w imieniu mas pracującego ludu polskiego, podnosi głos protestu przeciwko zbrodniom tryumfującej kontrrewolucyi Węgier, wobec których bledną wprost okropności caratu. W tej ciężkiej dla ludu węgierskiego dobie Rada Naczelna P. P. S., jako wyrazicielka dążeń i uczuć robotników polskich, przesyła proletaryatowi Węgier wyrazy braterstwa i otuchy. Proletaryat polski wyraża głęboką wiarę, że chwilowe tryumfy reakcyi, że ostatnie jej wysiłki nie potrafią już tamy położyć pochodowi ludów ku Socyalizmowi i Wolności“.

Sprawozdanie z

AKCYI NA RZECZ P. P. S. W STANACH ZJEDNOCZONYCH AM. PÓŁN.

złożyła tow. Z. Praussowa.

—o—

Klasa pracująca a sprawa pokoju.

Posiedzenie lwowskiej Rady robotniczej P. P. S.

W doniosłej chwili decyzyi państwa naszego w sprawie pokoju z Rosyą bolszewicką, zebrali się przedstawiciele Rady Robotniczej, Związków zawodowych i Radnych soc., by objawić wolę pokoju, dać wyraz zapatrywaniu klasy pracującej w przełomowym momencie.

Zagaił tow. Szczyrek, poczem oddał głos posłowi tow. Hausnerowi. Pos. Hausner podkreślił rolę klasy pracującej w Polsce, która jedynie szła po własnej drodze, nie godząc się na ideologię niewoli, którą wytworzyły klasy posiadające. Dziś obowiązkiem naszym zabrać głos w decydującej chwili i zaważyć na szali wypadków. Ale nie możemy traktować pokoju z fanatyzmem. Pokój musi być taki, aby odpowiadał interesom państwa polskiego, narodu i klasy pracującej, aby był trwały. Dlatego do sprawy tej należy przystąpić z całą rozwagą.

Rozpatrzywszy obecną sytuacyę polityczną, zaznaczył tow. Hausner, że moment do zawarcia pokoju jest odpowiedni, a polska klasa pracująca winna dążyć w tym kierunku, by skłonić decydujące czynniki do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucyę Rady Naczelnej PPS. w sprawie pokoju i po krótkiej dyskusyi uchwalono zwołać wielkie zebranie manifestacyjne ludu pracującego na niedzielę 15 bm.

—o—

Nota w sprawie wydania winnych Niemców wysłana.

Opór Niemiec.

BERLIN. Pat. 5 lut. Biuro Wolfa donosi. Nota, w której koalicya domaga się wydania 880 Niemców została przesłana wczoraj przewodniczącemu niemieckiej delegacyi pokojowej w Paryżu br. Lersnerowi. Lersner odesłał ją z powrotem Millerandowi z oświadczeniem, że nie może pogodzić ze swojem sumieniem współdziałania przy wydawaniu Niemców. Lersner zgłosił telegraficznie swoją dymisyę ze służby państwowej i otrzymał ją.

PARYŻ. 5 lut. Havas. Lersner wyjechał wczoraj z Paryża.

WIEDEŃ. Pat. BK. Paryż. „Temps" i „Intrasigeant" podają szczegóły z listy winowajców. Lista jest obszernym dokumentem o 200 stronicach i składa się z 5 części. Pierwsza wylicza osoby, które są odpowiedzialne za politykę rządu niemieckiego przed wojną, druga osoby, które są odpowiedzialne za przeprowadzenie zarządzeń wojskowych, trzecia za przeprowadzanie zarządzeń niewojskowych, czwarta wymienia osoby, które dopuściły się okrucieństwa wobec jeńców, a piąta osoby, które popełniły zbrodnię wskutek wojny łodziami podwodnymi.

WIEDEŃ. Pat. „N. Wr. Abendblat" donosi z Berlina: Konferencya ambasadorów obradowała nad zarządzeniami, jakie mają być zastosowane przeciw Niemcom na wypadek odmowy wydania winnych. Konferencya brała pod rozwagę różne represalia bez powzięcia dotąd stanowczej uchwały. Rozważano także ewentualność **zerwania stosunków dyplomatycznych, zaostrzenia blokady nad wybrzeżem niemieckiem i obsadzenia lewego brzegu Renu.**

WIEDEŃ. Pat. BK. Berlin 4 bm. Wedle biura Wolfa rząd Rzeszy zajmował się na dzisiejszem posiedzeniu sytuacyą stworzoną przez ogłoszenie listy winowajców. Dyskusya przyniosła pełną jednomyślność co do stanowiska, które zostało określone w nowiej wręczonej radzie najwyższej dnia 25 stycznia br. Rząd niemiecki nie pozostawił żadnej wątpliwości już po podpisaniu traktatu pokojowego w tym kierunku, że przeprowadzenie wymaganego wydania winowajców jest niemożliwe. To przekonanie, które rząd podziela z przeważającą większością narodu niemieckiego bez różnicy stronnictw, będzie i nadal miarodajnem dla dalszych zarządzeń i rokowań.

—o—

Cały naród zareagować musi na obelgę.

Minister obrony krajowej wydał do narodu wezwanie, zalecając mu utrzymanie spokoju, mimo podniecenia, jakie spowoduje ogłoszenie listy winnych. Dzienniki niemieckie wzywają naród, aby w sprawie wydania winnych bez względu na różnice partyjne utworzył jednolity i ścisły front dla poparcia polityki rządu. **Cały naród musi zareagować na tę straszną obelgę,** albowiem nie idzie tu o los 800 osób, lecz o honor całego narodu, jak i o jego egzystencyę.

—o—

Polska domaga się wydania winnych.

WIEDEŃ, (Pat.). „N. Wr. Journal" donosi, że na liście osób, których wydania domaga się koalicya od Niemiec, znajduje się również gen. Beseler, którego wydania domaga się Polska. Oprócz niego domaga się Polska wydania także generałów Kirschbacha i Linzingena. „N. W. Journal" twierdzi, że Beseler już umarł.

—o—

Zbrodniarze niemieccy.

Pisma holenderskie z listy Niemców, którzy mają być wydani koalicyi, wymieniają:

księcia Ruprechta bawarskiego,
pociąga się przed sąd za deportacye w półn Francyi;

księcia Würltemberskiego
za mordowanie mieszkańców w Namur;

marszałka polnego gen. **von Klucka** za wymordowanie zakładników i morderstwa popełnione na obywatelach;

generała pułkownika **von Bülowa**, za podpalanie w Ardennach i rozstrzeliwanie obywateli

marszałka polnego generała **von Mackensena** za kradzież, podpalanie i egzekucye w Armenii

admirała **von Capelle**, za zbrodnię wojny łodziami podwodnemi;

Simona von Sanders za rzeź Armeńczyków i Syryjczyków.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 5 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze zajęły na wschód od rzeki Sarjanki wieś Broniszki. Równocześnie zarządzony wypad na wieś Łohyszegi dał w rezultacie 150 jeńców. Na wschód od Lepla nasz oddział wywiadowczy rozbił załogę bolszewicką w Szeszlinie.

Front wołyński:

Bolszewicy, oszołomieni naszym wczorajszym niespodziewanym wypadem, zachowali się na całym froncie pasywnie.

Drugi zastępca Szefa Sztabu
KULIŃSKI, pułk.

—o—

GENERAŁOWIE POLSCY NA ZIEMIACH ODEBRANYCH.

TCZEW. (Pat.). We wtorek odbył gen. Haller inspekcyę frontu pomorskiego. O godz. 8 rano wyjechał z Torunia do Pelplina, gdzie powitały go tłumy ludności, władze i delegacye okolicy. Ludność wyprzęgła przed dworcem konie z powozu i wśród ogólnego entuzyazmu odwiozła generała do katedry, którą zwiedził oprowadzany przez biskupa sufragana Klundera. Po zwiedzeniu Pelplina wyjechał gen. Haller do Tczewa, gdzie go również powitały wielkie tłumy i delegacye, a wśród nich wielka delegacya polskich robotników kolejowych. Generał zwiedził port i wielki most na Wiśle. Na rynku wygłosił generał krótkie gorące przemówienie, zakończone ślubowaniem, że wejścia do morza i kraju nasżego nigdy nie oddamy. Ślubowanie to powtórzyli wszyscy obecni na rynku i odśpiewali rotę Konopnickiej. Po defiladzie wziął gen. Haller udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez miasto.

BYDGOSZCZ. (Pat.). Dziś wieczorem o godz. 8. przybywa do Bydgoszczy generał Dowbór-Muśnicki. Witać go będą na dworcu przedstawiciele władz i wojskowości. Jutro w piątek odbędzie się poświęcenie sztandaru 8-go pułku strzelców wielkopolskich na Starym Rynku. Ustawi się tam 8-my pułk i delegacye innych tutejszych formacyi wojskowych. Od hotelu Pod Orłem aż do rynku wojsko utworzy szpaler. Gen. Dowbór-Muśnicki przybędzie na rynek o godz. 10.45, poczem odprawiona zostanie msza polowa. Przed ołtarzem staną przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegacye towarzystw, bractwa ze sztandarami itd. Po mszy polowej nastąpi uroczyste przymocowanie sztandaru do drzewca. Do ceremonii powołani zostali reprezentanci władz i wszystkich stanów. Odjazd gen. Dowbór-Muśnickiego nastąpi o godz. 3 popołudniu.

—o—

Denikin podnosi głowę?

PARYŻ. (Pat.) Havas z Archangielska. Wedle wiadomości z Odessy, wojska Denikina pobiły bolszewików, którzy usiłowali przekroczyć Don, przyczem zdobyli 60 armat i wzięli do niewoli 8.000 jeńców. Na północy Jaszewskaja zostali bolszewicy również odparci, **przyczem stracili 13 armat i 1.500 jeńców.**

Komisye sejmowe.

O „PREZYDENTA" RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA. (Pat.). Komisya konstytucyjna przystąpiła do obrad nad rozdziałem projektu konstytucyi o prezydencie Rp. Wedle referatu Dra FICHNY, wyboru prezydenta Rp. na lat 7, dokonuje zgromadzenie narodowe, złożone z elektorów, wybranych wedle ordynacyi wyborczej Sejmu, w ilości podwójnej liczby członków Izby posłów. Wybór odbywa się z pomiędzy 2 kandydatów przez Sejm zgłoszonych. Prezydent Rp. zastępuje marszałka Sejmu, rozporządza siłą zbrojną i jest jej naczelnym wodzem.

P. PONIATOWSKI zażądał dla zwierzchnika Rp. ustalenia nazwy „Naczelnik Państwa".

—o—

USTAWA PRZECIW LICHWIE.

Komisya prawnicza w obradach nad projektem ustawy o zwalczaniu lichwy przyjęła jako zasadę, że wszystkie przedmioty stoją pod ochroną ustawy przeciw lichwie, a nie tylko przedmioty potrzeby codziennej. Komisya uchwaliła udzielenie rządowi ogólnego upoważnienia, aby w zakresie obrotu towarami i ich wytwarzania wydawał rozporządzenia, których przekroczenie karane będzie przez władze administracyjne. Wbrew wnioskom pp. Czetwertyńskiego i Liebermana, przyjęto jako zasadę, że żądanie cen wygórowanych za osobiste niezbędne usługi ma być również karane jako lichwa. Przedstawiciel ministerstwa b. dzielnicy pruskiej oświadczył, że dzielnica ta nie życzy sobie być objętą ustawą przeciwko lichwie, gdyż jej ustawodawstwo jest w zupełności wystarczające.

—o—

SPRAWA WYPŁAT NALEŻYTOŚCI DLA NAUCZYCIELSTWA.

Komisya oświatowa wysłuchała sprawozdania o dotacyach dla wszechnic i uchwaliła w myśl referatu p. SMULIKOWSKIEGO przyznać egzaminowanym suplentom dodatki wyrównawcze od 1. stycznia. Upoważniono przewodniczącego do interwencyi w ministerstwach oświaty i skarbu o natychmiastowe wypłaty wszystkich należytości, przyznanych nauczycielstwu szkół powszechnych i średnich.

—o—

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Zaciągnięcie przez gminę 5-cio-milionowej pożyczki. — Milionowa subwencya dla m. Zakładu opału drogą pożyczki.

Wczorajsze posiedzenie Rady miej., odbyte pod przewodnictwem prez. Neumanna, miało charakter pożyczkowy.

R. m. TERENKOCZY referował w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 5 milionów K. za gwarancyą rządu w Banku krajowym. Przedstawił coraz trudniejsze położenie gospodarcze gminy, tak, że dochody, jakie gmina pobiera, nie wystarczają na pokrycie wydatków i płac ustawicznie wzrastających. Na roboty, których przeprowadzenie jest po prostu koniecznością, nie ma pieniędzy, wobec czego źródłem zaspokojenia wszystkich potrzeb pozostaje tylko pożyczka. Rada m. chciała zaciągnąć pożyczkę w sumie 10 milionów K., rząd jednak zgodził się tylko na 5 milionów. Udawano się więc do komisyi finansowej i do banków by uzyskać jak najlepsze warunki. Bank krajowy zgodził się udzielić pożyczki, ale zażądał 6 i pół proc. od kapitału i ćwierć proc. jako dodatku administracyjnego, razem 7 i dwie dziesiąte proc.

R. THULLIE zaznacza, że gwarancye rządu i banku mogłyby być lepsze. Banki bowiem na udzielaniu pożyczek robią świetny interes gdyż płacą trzy proc. a żądają sześć proc.

W głosowaniu zaciągnięcie pożyczki uchwalono.

Przystąpiono następnie do sprawy więcej naglącej, bo interesującej obecnie ogół mieszkańców, t. j. zaopatrzenia m. Zakładu opału w węgiel i drzewo. Przedłożono wniosek zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1 miliona K. od miej. Zakładu kredytowego w Krakowie dla miej. Zakładu opału. Potrzeby bowiem ludności Lwowa, pozbawionej kompletnie węgla muszą być zaspokojone, a to się da jedynie tą drogą uskutecznić. Pożyczka ta jest konieczną, spłacana zaś będzie ze sprzedaży uzyskanego drzewa. Wniosek ten uchwalono

.Ostatni punkt obrad tyczył podwyższenia dyet funkcyonaryuszy gminy, mianowicie przyznania im nadzwyczajnego dodatku do pełnych dyet przedwojennych. Uchwalono zrównać dyety urzędników gminnych z dyetami urzędników państwowych. Na tem obrady zakończono, poczem prez. otwarł posiedzenie tajne.

—o—

Szał lichwiarski.

Lwów 6 stycznia.

W ostatnich dniach prawie wszystko, co w naszem mieście trudni się handlem opanował jakiś chorobliwy szał paskarski.

Punktem zwrotnym był dzień wprowadzenia płatności w markach. To wszystko czego obawialiśmy się po uchwaleniu reformy Grabskiego nastąpiło w stopniu nawet przez największych pesymistów nieoczekiwanym. Zaczął się gwałtowny skok cen w górę.

Na targu, w tej rujnującej ludność rzeczywistości, wbrew teoretycznej woli Grabskiego i Sejmu markę zrównano z koroną, co więcej, w wielu wypadkach wysokość cen markowych przekroczyła dawną koronę. Wystarczy przyjrzeć się wystawom sklepowym i naszym targom, aby o tem naocznie się przekonać.

Dzieją się pod tym względem niebywałe orgie, a władze nasze milczą. Nieczuły jest Magistrat, a w urząd walki z lichwą i w jego organa jakby piorun strzelił, — nie dają znaku życia.

Wprost nie ma się słów potępienia dla tej bezczynności, na tworzenie urzędów dla posad, a nie działalności na rzecz znękanej i bezbronnej ludności.

Gdy chodziło o rozwiązanie M. S O., zwolennicy tej instytucyi wskazywali na rozlepiony po murach olbrzymi afisz zapowiadający jej walkę z lichwą. Na podstawie tego afisza wyłudziła M. S. O. jakieś fundusze od rządu, czy wojska i podobno dalej istnieje, ale na afiszu skończyła się jej tak szumnie zapowiadana działalność.

Przeżywamy okres szału paskarskiego i chyba ludność samoobrony będzie musiała się chwycić, aby się bronić przed rozwydrzonymi szakalami.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty

W państwie, zwanem kiedyś „państwem ładu".

Niezależni socyaliści przeciw taktyce gwałtu.

Partya niezależnych odbyła niedawno w Berlinie konferencyę państwową, na której przewodniczący Crispien referował o położeniu. W wywodach swoich, nawiązując do krwawego zajścia z dnia 13 stycznia, referent podniósł, że partya niezależnych

odrzuca wszelką taktykę zamachów

i w ów krytyczny dzień pragnęła urządzić tylko spokojową demonstracyę. Winę zajść ponosi z jednej strony nieszczęśliwy zbieg okoliczności, z drugiej strony prowokacya ze strony władz, które przeciwko ludowi wystawiły karabiny maszynowe.

Partya musi prowadzić taką politykę, któraby liczyła się z obecnem ustosunkowaniem sił. Nie można żywić fantastycznych nadziei na przewrót, mający się dokonać przez jedną noc.

Stan wyjątkowy w dalszym ciągu.

BERLIN. 3 lut. Pruski Sejm odrzucił wniosek niezależnych na zniesienie stanu wyjątkowego. Za wnioskiem głosowali tylko niezależni socyaliści.

Demonstracye monarchistyczne.

BERLIN. 3 lut. Pisma doniosły, że mimo wydanego zakazu wśród niektórych formacyi wojskowych obchodzono uroczyście rocznicę urodzin byłego cesarza. Minister obrony państwowej polecił zbadać odnośne wypadki. Odpowiedzialni dowódzcy, którzy nadużyli swej władzy dla urządzania monarchistycznych demonstracyi, zostaną usunięci z wojska.

—o—

Odprusaczenie Wielkopolski.

BYDGOSZCZ, 4 lutego. Wyszło rozporządzenie, wydane przez dowódcę grupy północnej frontu wielkopolskiego, pułkownika Jasińskiego. Dotyczy ono usunięcia godeł i napisów z czasów pruskich na gmachach publicznych i domach prywatnych. Ulice mają nosić nazwy polskie. Napisy na składach i sklepach z dn. 15 bm. mają być polskie. Obok nich dozwolone są i napisy niemieckie.

BYDGOSZCZ, 4 lutego. Czas polski zaprowadzony będzie w Bydgoszczy skoro cały zabór pruski aż do Pucka zajęty będzie przez wojska polskie.

FELIKS HOLLAENDER 72

JEZUS i JUDASZ

tłóm. MARYA BIANKA.

(Ciąg dalszy).

— Dziewkę... Karolu — jęknęła

Nagłym ruchem oderwał jej ręce od twarzy.

— Ty? — i jak gdyby ją wzrokiem chciał przebić, wpatrywał się w jej twarz.

— Jeżeli wtedy... Leno.,.

— Karolu! Boże wszechmocny! Karolu!... ty... wątpisz we mnie?

Całe jej ciało jak gdyby się skurczyło... wargi jej zbladły... i zgasłemi oczyma starała się wyczytać jego myśli z twarzy.

Kiedy on jeszcze ciągle stał milczący i bez ruchu, zaczęła mówić szybko, pokonując wstyd dziewiczy, ogarnięta rozpaczą kobiety, która się boi stracić to, co jest dla niej wszystkiem na świecie:

— Karolu, ja jestem czysta... bez najmniejszej plamki, czysta... oni mnie bili... znęcali się nademną... uciekłam przed nimi... przywlekli mnie z powrotem... na nowo mnie deptali... nęcili... złote góry mi obiecywali... i wtedy... wtedy tylko... to tylko jest moją winą... ze strachu, że mogliby mnie w końcu przecież podstępem zgubić... bo zmuszali mnie do napojów gorących — łkała złamanym głosem — wtedy, by zyskać na czasie... aż ty znów będziesz przy mnie... by nareszcie mieć spokój .. powiedziałam..' że namyślę się... że może.

— Chodź! — wykrztusił Truck i chwycił ją za ramię.

To wpadło jak grom w jego nastrój, pełen wiośnianych nadziei.

Bez wymienienia słowa szli dalej obok siebie. Od czasu do czasu spoglądał na nią z boku nieufnym wzrokiem.

On dowie się prawdy... do dyabła, musi się dowiedzieć.

Wmyślał się w jej hańbę i odczuwał w tej chwili nienawiść prawie do niej.

Gdyby... wtedy... biada jej... biada jej!

Nagle odwrócił się, szukając wzrokiem Silbersteina i Höfkego.. oni musieli coś o tem wiedzieć i daliby mu informacye... w tej chwili chciał się dowiedzieć.

Lecz nie było ich... pewnie skręcili w jakąś boczną ulicę.

Nie widział udręczonej miny Leny, która każdy jego ruch twarzy obserwowała... nie widział jak ta biedna istota połykała łzy bólu, chociaż bliską była rozpaczy.

Nagle stanęła.

— Co jest? — spytał.

— Karolu, czyż nie widzisz, że jesteśmy przed domem? — zapytała lękliwie.

— Ach, tak — zaśmiał się krótko.

Z za rogu ulicy wyszli Silberstein i Höfke i zbliżyli się do nich.

— Ja pójdę naprzód — rzekła Lena proszącym głosem

Truck skinął głową... jak spłoszona sarna pomknęła na schody.

Silberstein i Höfke zatrzymali jeszcze Trucka przez chwilę; chcieli mu oszczędzić przynajmniej na ten dzień widzenia się z gospodarzami.

Kiedy się Truck znalazł znów w swoim pokoju i zastał znów wszystko tak, jak w chwili kiedy ten pokój opuścił — na biurku otwarta leżała jeszcze jego broszura: Idee przyszłości — wydało mu się wszystko co przeszedł snem i zmęczony śmiertelnie oparł się o Höfkego. Potem ręką przesunął po czole i oczach, jak gdyby ruchem tym chciał wszystko odsunąć od siebie.

— Lenie tymczasem pewno mocno dokuczali a to biedne stworzenie nie mogło się obronić naleganiom? — zapytał nagle, patrząc w lustro i przyczesując włosy.

— Lena jest dzielną dziewczyną — odpowiedział Höfke i dodał z pewnym wyrzutem w tonie:

— Niech pan o tem nigdy nie zapomina.

— Ona jest lepsza, niż my wszyscy razem — dodał Silberstein.

Czy oni mnie okłamują — pomyślał Truck i zacisnął nieświadomie pięści.

Sięgnął po swoją broszurę i zaczął przewracać w niej kartki

(C. d. n.).

—o—

W sobotę, dnia 7-go lutego 1920 r. o godzinie 5-tej wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się

Publiczne Zebranie

robotników budowlanych i pokrewnych zawodów

z następującym porządkiem obrad:

1) Położenie robotników budowlanych i pokrewnych zawodów;

2) Zmiana waluty a drożyzna.

Za org. rob. budowlanych:

Jan Tomaszek. Wojciech Cieślewicz.

Jak się odbywały wybory w Budapeszcie.

Milion na propogandę w jednym okręgu. — Parlament bogaczy wojennych.

Walka wyborcza skończona. Zwyciężył blok „chrześcijański" i drobni rolnicy. Demokracya będzie w przyszłym parlamencie węgierskim bardzo słabo reprezentowana, a o jakości nowych ludzi, którzy staną u steru, świadczy fakt wyboru osławionego reakcyonisty, ministra wojny, Fryderycha przeciw byłemu prezydentowi ministrów, zasłużonemu wobec Węgier, dr. Weckerlemu.

Przekupstw wyborczych na ogół nie było, gdyż specyalne rozporządzenie rządowe groziło za nie ostremi karami. To jednak nie odstraszało prowodyrów chrześcijańskiego bloku i oddanych im oficerów białej armii. Nie przekupywano wprawdzie, ale oficerowie rozpędzali zgromadzenia partyi demokratycznej, zachodziły także wypadki pobicia demokratycznych wyborców.

Minęły te „dobre, dawne czasy", kiedy wyborcy w ozdobionych chorągwiami powozach, w stanie wesołego alkoholowego nastroju, eskortowani przez huzarów jechali na miejsce głosowania, obrzucając po drodze wyborców przeciwnej partyi pustemi flaszkami z wódki i wina. Minął także piękny system głosowania nieboszczyków. Natomiast wybory węgierskie w r. 1920. miały swój specyalny charakter.

Mówiły mury. Budapeszt zatonął wprost w fantastycznie wielkiej powodzi afiszów. A na całą stolicę spływał formalny deszcz banknotów. Kilka cyfr z jednego okręgu wystarczy, by poznać środki, za pomocą jakich uprawiał blok chrześcijański swą propagandę wyborczą.

Wynajęcie biura partyjnego 35.000 K.; 150 młodych ludzi, którzy mieli odszukiwać każdego z wyborców i pozyskiwać dla bloku — kosztowało dziennie 15.000 K.; wydanie codzień około 10.000 afiszów, rozrzucenie po ulicach w ostatnich czterech dniach 80.000 odezw — 200.000 K. Kandydat wygłaszał swą mowę programową w jakimś teatrze — wynajęcie sali 5.000 K.

A to nie wszystko. Rozdzielano fotografie kandydata w dziesiątkach tysięcy między wyborców; urządzał on wielki wieczór z współudziałem najwybitniejszych artystów i artystek na rzecz biednych dzieci okręgu — koszta 40.000 K. Podczas przedstawienia wygłaszał ze swej loży wielką mowę. Znani artyści muzyczni układali specyalne piosenki wyborcze, orkiestry cygańskie przeciągały przez ulice. Na ogół biorąc koszta wyborcze jednego okręgu dochodziły sumy milion koron.

Oczywiście na tak kosztowną propagandę mogli sobie pozwolić tylko ludzie bogaci. Dlatego obecnie do parlamentu budapeszteńskiego wchodzą w mię chrześcijańsko-socyalnej moralności przeważnie ci, którzy na wojnie porobili majątki. Wchodzą tam, aby przedewszystkiem obrać króla, a potem przeciwdziałać wszelkimi sposobami grożącemu postulatowi podatku od majątku.

Posiedzenie Sekcyi drogowej i Zarządu Koła miejsc. Z. Z. P. K.

Dnia 3. lutego b. r. odbyło się w lokalu Związku, Grodecka 69, posiedzenie sekcyi drogowej pod przewodnictwem kol. KISIELA. Na porządku dziennym stanęły dwie sprawy, a mianowicie:

1) We Lwowie zajętych jest w sekcyi konserwacyi, warsztatach, na stacyi w Podzamczu i t. d. przeszło 150 pracowników, którzy jednak mieszkają stale z rodzinami w Mościskach. Ludzie ci nie mając możności normalnego dojazdu do służby i powrotu do domu, cisną i męczą się po rozmaitych barakach kolejowych tylko dlatego, że przełożona władza wzbrania się poprowadzić codziennie pociąg robotniczy między Lwowem a Gródkiem o dwie stacye dalej, t. j. do Sądowej Wiszni. Do Sądowej Wiszni dojeżdżaliby do połączenia z wspomnianym pociągiem lwowskim także pociągiem robotniczym, jaki znowu kursuje na tej przestrzeni z dnia na dzień z Przemyśla i z powrotem. Należałoby jednak ranny pociąg lwowski puścić do Sądowej Wiszni o jaką godzinę wcześniej, co przy dobrej woli zarządu dałoby się bardzo łatwo urzeczywistnić, pracownikom umożliwiłoby ludzki tryb życia i wyszłoby na pożytek służbie.

2) W sprawie drugiej szło o ustanowienie odpowiedniego wynagrodzenia za służbę t. zw. pozagodzinową. W tym kierunku zebrani wypowiedzieli się za ujednostajnieniem odnośnej kwestyi z przewidzianem już wynagrodzeniem pozagodzinowym pracowników innych kategoryi służby, jak np. warsztatowców. Dla robotnika wynosi ono 3 K. a dla rzemieślnika 4 K. za godzinę.

Uchwalono w obydwu sprawach wysłać do dyrekcyi przedstawicielstwo Związku wraz z delegatami sekcyi celem skutecznej interwencyi.

Po zakończeniu się obrad sekcyi drogowej odbyło się posiedzenie Zarządu Koła miejscowego. Na posiedzeniu ustalono termin dorocznego Walnego Zgromadzenia na dzień 15 marca b. r. i omówiono dokładnie jego program. W dalszym ciągu powzięto uchwałę na przystąpienie Zarządu na członka uniwersytetu ludowego z roczną wkładką 200 K. Pozatem załatwiono wiele spraw natury wewnętrznej Koła.

Depesze.

POCIĄG LUKSUSOWY PARYŻ-WARSZAWA.

WIEDEŃ. (Pat.). Komunikat urzędowy podaje: Planowana na początek stycznia zamiana pociągu koalicyjnego Paryż-Wiedeń-Warszawa na pociąg luksusowy towarzystwa wagonów sypialnych, została przeprowadzona z dniem 2. lutego. Pociągi luksusowe będą kursowały trzy razy tygodniowo.

—o—

WSTĘPNE PRACE KOMISYI PLEBISCYTOWEJ W CIESZYŃSKIEM.

CIESZYN. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi plebiscytowej podpułkownik Brand z komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie przedłożył żądanie, aby komisya pozwoliła na przywóz nafty i smarów potrzebnych dla fabryk i kopalń na Morawach. Ze względu na potrzeby węglowe komisya uchwaliła uzmienić poprzednie swoje uchwały zakazującej wywozu ze Śląska jakichkolwiek towarów przywiezionych z Polski lub z Czech dla użytku Śląska. Zastrzeżono przy tem, że ilość dostarczyć się mającej nafty zależy od rządu polskiego. P. Zamorski imieniem rządu polskiego oświadczył gotowość dostarczenia nafty pod warunkiem że zaległości węglowe zostaną przez Czechów wprzód wyrównane.

Następnie przesłuchano ekspertów pocztowych w sprawie ujednostajnienia taryfy. Uchwalono na markach polskich i czeskich wydrukować litery „S O". (Silesia Orientalis) oraz datę 1920. Ponadto przesłuchano ekspertów w sprawie urządzenia sądownictwa.

—o—

Anglia nie upoważnia Polski do zawarcia pokoju.

WIEDEŃ, (Pat.). Tel. Komp. Zurych. Szwajcarska Tel. Information podaje: Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia doniesienia jakoby L. George zaprosił Polskę do zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką. Na wypadek wojny Francya i Anglia poprze Polskę siłą zbrojną.

—o—

NIEMCY EMIGRUJĄ Z ZIEM POLSKICH.

GDAŃSK. (Pat.). Wczoraj opuściła Gdańsk generalna komenda 17. korpusu z gen. von Małachowskim na czele przenosząc się do Koszalina.

OLSZTYN, 3. bm. Odchodzące wojska niemieckie urządziły napad na teatr polski, wyrządzając znaczną szkodę.

TORUŃ, 3. bm. Dotychczas około 5.000 Niemców opuściło Toruń. Są to przeważnie właściciele realności, urzędnicy i robotnicy.

GDAŃSK, 3. bm. Dziennik Gdański donosi ze Skarszewic: Tutejsi urzędnicy kolejowi niemieccy nie chcieli oddać stacyi władzom polskim i ulegli dopiero silnemu naciskowi.

—o—

REWIA WOJSK FRANCUSKICH W CIESZYNIE.

CIESZYN. Pat. Wczoraj o godzinie 3. po południu odbył się w Cieszynie na rynku przegląd wojsk francuskich, które wczoraj przybyły do miasta rano.

Po przeglądzie uszykowała się kompania strzelców francuskich w rynsztunku bojowym wraz z kompanią karabinów maszynowych. Na balkonie hotelu Pod Jeleniem zebrali się przedstawiciele Francyi, Anglii, Włoch i Japonii, którzy wysłuchali z odkrytemi głowami hymnów narodowych państw sprzymierzonych poczem nastąpiła defilada wojskowa i powrót do koszar. Licznie zebrana publiczność z zajęciem i sympatyą przypatrywała się rewii.

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 6. lutego o godz. 7. wieczór po raz 1-szy „Obieżyświat" operetka w 3 akt. Rudolfa Falla z pp. Kasprowiczową, Załęską, Lipowską, Miłoszą, Justianem, Folańskim, Karasińskim i Głowackim.

W sobotę 7. lutego o godz. 3 i pół popoł. „Sluby panieńskie" komed. w 3 akt. Al. Fredry w niezmienionej obsadzie.

W sobotę o godz. 7. wieczór „Madame Butterfly" z pp. St. Argasińską-Choynowską w roli tytułowej, Ostrowską, Sieroszewskim i Łowczyńskim.

W niedzielę 8. lutego o godz. 3 popoł. „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 8. lutego o godz. 7 wieczór „Księżniczka dolarów" operetka w 3 aktach L. Falla w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek 9. lutego o godz. 7 wieczór po raz 2-gi „Obieżyświat" operetka w 3 aktach R. Falla z pp. Kasprowiczową, Załęską, Lipowską, Miłoszą, Justianem, Folańskim, Karasińskim i Głowackim.

We wtorek 10. lutego o godzinie 7 wieczór po raz pierwszy „Asystent" komed. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej z pp. Jankowską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Michnowską, Niemryczówną, Okornicką, Rawińską, Rybicką, Sieniawską, Wiland, Batogowskim, Larewiczem, Ordonem, Pasławskim, Ratschką, Romanem i Rydzewskim.

We środę 11. lutego o godz. 7 wieczór po raz 3-ci „Obieżyświat" operetka w 3 akt. R. Falla w niezmienionej obsadzie.

We czwartek 12. lutego o godz. 7 wieczór po raz 2-gi „Asystent" komed. w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W piątek 13. lutego o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Eros i Psyche" opera w 5 obrazach Ludomira Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

—o—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

Piątek 6 lutego o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan", farsa; Balet; Miscellanea; „Tajemnice małżeńskie", operetka. O godz. 10 kabaret warszawski.

Sobota 7 lutego o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan" farsa; Balet; Miscellanea; „Tajemnice małżeńskie", operetka. O godz. 10 kabaret warszawski.

Niedziela 8 lutego o godz. 4 popołudniu: „W noc karnawału", farsa; Balet; „Sąd w Ameryce", operetka.

Niedziela 8 lutego o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan", farsa; Balet; Miscellanea; „Tajemnice małżeńskie", operetka. O godz. 10 kabaret warszawski.

REPERTUAR SCENKI LIT. - SATYRYCZNEJ „WESOŁA WYDRA" nad kawiarnią „Miraż w Pasażu Mikolascha:

Od 1. do 15. lutego b. r. Solowe kreacye: Wojtaszka, Lilian, Zielińskiej, Fedorówny, gościnny występ Brawurowa, niezrównanego instrumentalisty i i Ponadto „Lwów w Raju" rewietka satyryczno-polityczna, ze śpiewami i tańcami. Z. Orwicza z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie po 20 mk. (28 Kor.) wcześniej do nabycia w Księgarni Akademickiej (Hotel Europejski).

REPERTUAR GAL. BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Dziś w piątek: VII. Wieczór Cyklu Arcydzieł fortepianowych: Egon Petri.

Niedziela 8. lutego: I. Koncert dla młodzieży.

Wtorek 10. lutego: VIII. Wieczór Cyklu Arcydzieł fortepianowych.

—o—

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6—7 wiecz. pl. Akademicki 1. 1. I p. Tam przyjmuje się wpisy członków, załatwia sprawy odczytów, poranków i t. d.

PORANEK UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 10.45 przedpoł. w sali kaflarzy przy ul. Zielonej 4 I p. Na program złożą się: prelekcya prof. Dra Waltera o Moniuszce, którego pieśni i arye odśpiewają art. op. Marynowiczówna i p. Mossoczy.

Wstęp na salę dla członków U. L. wolny, dla innych 3 kor. Na członków U. L. można wpisywać się przy wejściu na salę.

Poranek rozpocznie się punktualnie.

SKANDALICZNY CHLEB. Z konsumu elektrowni przyniesiono na okaz chleb nr. 3., który nawet przy lichej jakości obecnego chleba miejskiego, przedstawia się wprost skandalicznie. Jakiś zlepek gliny rozlatującej się w kawałki, w których nie tylko mąki jęczmiennej, ale nawet kukurudzy doszukac się nie można. Nie wiemy, czy u piekarza, czy w młynie należy szukać winowajcy, ale jest naprawdę skandalem, że magistrat nie potrafił zorganizować należycie kontroli nad tymi zbrodniarzami, którzy na nędzy ludzkiej w tak bezczelny sposób dorabiają się majątków.

NOWY ZESPÓŁ WOKALNY. Za inicyatywą i poparciem Ministerstwa Kultury i Sztuki powstaje w naszem mieście chór mający kultywować muzykę archaiczną, w pierwszym rzędzie polską. Za granicą we Francyi, w Niemczech istnieją oddawna zrzeszenia wykonujące tylko stare motety, madrygały i t. p. Są to jakby żywe muzea, przechowujące skarby sztuki z dni minionych, a koncerty ich stanowią dla znawców prawdziwą rozkosz i wypoczynek. Chór taki musi się składać z jednostek o wysokiej kulturze muzycznej i wokalnej, aby sprostać czekającym ich polifonicznym zadaniom; nie może być liczny ale za to, w całem znaczeniu tego słowa wyborowy.

Lwów jest znany jako źródło najpiękniejszych materyałów głosowych, jako „polskie Włochy", można zatem mieć uzasadnioną nadzieję, że powstający tu pierwszy polski chór archaiczny odpowie oczekiwaniom, stworzy żywe muzeum muzyki polskiej i poniesie sztukę polską złotego wieku do innych miast Polski a w dalszym rozwoju może i do stolic światowych.

Prof. St. Niewiadomski, którego staraniom zawdzięczamy powstanie nowej placówki polskiej sztuki, zlecił opiekę nad nią Wydziałowi Polskiego Związku muzyczno pedagogicznego, jako najpoważniejszemu zrzeszeniu muzycznemu u nas. Wydział uznając ważność sprawy zajął się bezzwłocznie zorganizowaniem projektu. Dyrygentem obrano prof. A. Sołtysa, który już zbiera śpiewaczki i śpiewaków do zespołu. Próby będą się odbywały w małej sali Tow. Muzycznego w soboty o pół do 8-mej wieczorem. Pierwszy koncert o wyłącznie polskim programie w niedzielę 21. marca w południe.

TYFUS PLAMISTY i POWROTNY W GMINACH OKOLICZNYCH:

Powiat Lwów: Winniki, Zamarstynów, Podliski małe, Gaje, Krzywczyce, Pikułowice, Sołonka, Sokolniki, Krasów, Werbiż, Żydatycze, Zapytów, Jaryczów m., Barszczowice, Sygniówka, Głuchowice, Grzybowice.

Powiat Gródek Jagielloński: Czerlany, Małkowice, Wiszenka, Dąbrowica, Łozina, Bratkowice, Gródek Jag., Zaszycze.

Powiat Żółkiew: Biesiady, Bojaniec, Borowa, Kupiczwola, Lubella, Mosty wielkie, Rekliniec, Turynka, Smerekow, Wiesenberg, Żółkiew, Kulików, Brzyszcze, Fujna, Glińsko, Hucisko, Krechów, Majdan, Prowale, Skwarzawa nowa, Soposzyn, Botiatycze, Dołnicz, Żółtańce, Dzibułki, Kłodno, Kłodzienko.

Powiat Rudki: Komarno, Błozno dolne Chłopczyce.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych.

Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

WYROK W SPRAWIE POR. ORKANA. W ostatnich dniach został zasądzony por. Józef Żołądkowski, noszący nazwisko Orkana na 15 lat ciężkiego więzienia za zabicie i obrabowanie swego ordynansa.

Z DNIA I NOCY. P. Oskarowi Auerbachowi skradziono w dzień z okna wystawowego w Rynku l. 20 części damskiej garderoby wartości 1370 K. — P. Esterze Stacowej, krawczyni skradziono z mieszkania przy ul. Pełtewnej 9 garderobę wart. 2360 K. — P. Rubinowi Bodknechtowi skradziono pakiet z 1000 K. — Jan Łukowski, po otwarciu kłódki dobranym kluczem skradł z mieszkania p. Jakoba Zuera przy pl. Rzeźni l. 13 różne rzeczy i wiktuałów wartości 1600 K. Ponieważ Ł. powrócił z aresztu, gdzie był na tyfus chory, pozostawiono go narazie w domu.

NA „DZIEŃ PRASY P. P. S.".

P. P. S. w Siryju 314 kor. 29 hal.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego" we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21, II. p.

Z sądu wojskowego.

Ukr. agitator bolszewicki.

Lwów, 6. lutego.

W ostatnich dniach stanął przed sądem D. O. G. dr. Michał Bodnar, kandydat adwokatury, gr.-kat. obrz. ostatnio zamieszkały w Brzeżanach.

Wedle aktu oskarżenia dr. B. w lipcu ub. r. miał się podjąć, wraz z M. Królem, szerzenia idei bolszewickich między Hucułami na polecenie galicyjsko-bukowińskiego komitetu w Kijowie. Celem tej agitacyi było wywołanie zbrojnego ruchu na tyłach operującej armii polskiej.

Wobec tego, że ze współoskarżonych Król zmarł na tyfus w więzieniu, zaś drugi Znak zbiegł z więzienia, sam B. odpowiada przed sądem.

Świadkowie Fr. Kurzeja, kom. żandarmeryi w Przemyślanach i A. Kosturski, podkom. pol. państwowej, zeznają że aresztowani oskarżeni w drodze do Przemyślan wikłali się w zeznaniach i tem spowodowali swe aresztowanie.

Oskarżony do winy się nie poczuwa, przyznaje że wziął od komunistów pieniądze, lecz nie w celu agitacyi, lecz by kupić dom matce. Pozatem nie myślał już wracać do Rosyi.

Na wniosek prokuratora odroczono rozprawę by powołać nowych świadków do śledztwa.

Rozprawie przewodniczył maj. Hecht, oskarżał dr. kap. Argasiński, bronił dr. Kohl.

—o—

DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW i STAŁYCH ODBIORCÓW zniżamy cenę za „Kalendarz Ludowy" z raptularzem na r. 1920 na kor. 7.50 za egzemplarz broszurowany i kor. 9.— za oprawny. Z prowincyi należy dołączyć 1 kor. na porto. Z powodu, iż nakład jest już na wyczerpaniu, należy z zamówieniami się pospieszyć.

Należytość można wysyłać w markach wedle relacyi rządowej 70 fen. = 1 kor.

WSPANIAŁA SALA na zabawy do wynajęcia na 14 lutego. Wiadomość: w drukarni A. Goldmana ul. Sykstuska 21.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

W sprawie organizacyi inteligencyi.

I.

W ostatnich czasach powtarzają się często w prasie artykuły o organizacyi inteligencyi, powstają też praktyczne próby dążące do wykonania tego.

Próby pełzną na niczem, artykuły przechodzą jak wiatr a inteligencya patrzy bezradnie na swą nędzę materyalną i coraz większe zwycięstwo pierwiastków jej wrogich i wrogich kulturze. Rozum stara się dotrzeć do przyczyny tego stanu, sądząc, że podobnie jak w medycynie, gdy znajdzie przyczynę, łatwiej odnajdzie na nią lekarstwo. Czynię to samo, co inni czynili, nie w tej zarozumiałej myśli, łudzącej się, że znajdę to czego oni nie znaleźli, ale z tego poczucia obywatelskiego obowiązku, że w czasach tak ważnych i przełomowych jak dzisiejsze, trzeba poruszać jak największą uwagę ogółu rzeczami najważniejszemi powtarzać je nawet i odświeżać ciągle aż dotrą do szerokich mas i jednych budzić będą do myślenia, drugich uświadamiać — a tę kwestyę organizacyi inteligencyi zaliczam do najważniejszych zagadnień chwili.

Poza tą znaną i namacalną prawdą, z której sobie cała inteligencya zdaje sprawę, że stan obecny jest wynikiem wojny, są inne, wielkie głęboko sięgające przyczyny, z których sobie większość inteligencyi sprawy nie zdaje. Jedną z takich jest wielkie pytanie, z kim iść, jakie zająć miejsce wśród dwuch walczących światów, posiadającego i pracującego i wyzyskiwanego. Na pytanie to odpowiedź zda się tak łatwa: Naturalnie inteligencya jako klasa pracująca i wyzyskiwana musi iść ze światem pracy, interes namacalny pcha ją także w tym kierunku, bo ten świat zwycięży musi. Odpowiedź tak prosta, a jednak większość inteligencyi nie zdaje sobie z tego sprawy. Że inteligent jest robotnikiem i to najcięższej pracującym, na to nie trzeba wielu dowodów. On tworzy postęp, odkrywa nowe prawdy, zdobywa wszystkie wielkie wartości, czyni życie czemś wyższem ponad samą wegetacyę, czemś nieraz pięknem. Robi to wszystko swą pracą, trudem, nieraz nad siły, ofiarą nieraz ze szczęścia osobistego, skracaniem swych dni przez zbyt natężoną pracę.

Naturalnie nie robią tego wszystkie jednostki wśród inteligencyi, ale postęp cały jest dziełem tej warstwy społeczeństwa.

Jeżeli ona to wszystko robi i za to cierpiała prawie zawsze, a dziś cierpi wyjątkową nędzę, to należy do klasy upośledzonej, krzywdzonej i w swoim własnym interesie powinna stanąć z całą masą ludzi pracujących, tworzących, a pokrzywdzonych. Ale inteligencya dziś jeszcze nie zrozumiała że winna iść z człowiekiem pracującym i człowiekiem pokrzywdzonym i że musi stanąć do walki z krzywdą. Nie będzie to walka jak się obawiają niektórzy z władzą (chyba z nadużyciami jednostek w niej) ani walka podkopująca byt państwa ale walka z krzywdą, wyzyskiem, porządkiem przeżytym, i taka walka tylko pomóc państwu może.

Powiedziałam, że człowiek pracy zwyciężyć musi i to twierdzenie oparte jest na przesłankach, czerpanych z tego, co się dzieje. Zwycięstwo bliskie tego człowieka widzi dziś każdy, umiejący patrzeć na świat. Zwycięstwo przyjść musi przy uświadomieniu mas, uświadomieniu człowieka pracy. Uświadomienie stało się szybsze, niż w zwykłym pędzie historyi, a stało się szybsze przez bezmiar cierpienia, wykonany na człowieku pracy przez człowieka potężnego z trudu drugich. Stara to prawda że cierpienie jest szkołą najlepszą, zrozumieli ją już dawno nasi wieszczowie. Ta szkoła otworzyła ludziom oczy, ta szkoła uczyniła człowieka pracy świadomym swej siły, a kto zna swą siłę i widzi wielki cel walki, ten musi zwyciężyć kogoś, co opiera się na sile nieswojej.

Świat pracy więc zwyciężyć musi. Idzie tylko o to, czy zwycięży część jego uświadomiona, najbardziej odpowiedzialna, umiejąca kierować sprawami, czy ta część najbardziej żywiołowa, najmniej opanowana, najmniej dorosła do chwili. Innemi słowy, czy do walki stanie tylko człowiek pracujący dłonią czy i człowiek pracujący głową, czy świat przemieniać będą razem, czy jeden tylko, czy staną w walce ze sobą.

To ostatnie byłoby największem nieszczęściem świata i największem nieszczęściem inteligencia, bo straciłby w nowym świecie cały swój dorobek. Więc on musi zrozumieć, że droga jest tylko tam, z człowiekiem pracy fizycznej, że oni muszą się nawzajem wspierać w walce o lepszy porządek świata i jeden drugiemu pomagać, jeden drugiemu służyć tem, co ma, inteligent zdobytą wiedzą, pracownik fizyczną swą siłą; wszyscy razem zwrócić się muszą przeciw pasożytowi temu, co żyje z lichwy, z kapitału, bez pracy mu przypadłego, z kalkulacyi lub wyzysku pracy innych ludzi.

Ale inteligent w większej liczbie nie idzie z człowiekiem pracy, a z jego wrogiem. Komu służy prasa? W większej mierze broni starego zła pod tą lub inną pokrywą, a przecież w prasie pracuje inteligent. Sprzedaje się bogaczowi i pisze nieraz rzeczy, w które nie wierzy, broni sprawy, o której niesłuszności jest przekonany, rnąci opinię, występuje przeciw pokrzywdzonym, opłacony przez wyzyskiwaczy.

Ustawy wydaje i nad ich wykonaniem czuwa inteligent. Czy pomyślał dotychczas o konfiskacie majątków lichwiarskich, czy choć przygotowuje się taka robota? Czy pomyślano o tem (ale nie tak w gazecie) by ściągnąć podatek od najbogatszych, a nie rozkładać ciężary wojny i odbudowy na wszystkich, nawet najnędzniejszych przez drożyznę? — Inteligent jako urzędnik nietylko w większej mierze lichwiarza nie zwalcza, ale przeważnie naśladuje jego metody, i staje się wyzyskiwaczem często oszustem. Ucz pi się klamki człowieka posiadającego, chwyta okruszyny z jego stołu, dumny z tego, że tamten raczy go przyjąć tu i ówdzie do swego towarzystwa i staje się jego wasalem, zamiast godnie wystąpić z nim do walki razem z człowiekiem pracy. Jeszcze u części inteligentów nie zamarł przesąd o niższości czy wyższości tej czy owej pracy, jeszcze w swej nędzy już dziś nawet nie błyszczącej, ale wytartej uważa się za sferę lepszą od robotnika — Inteligencya w swej większości musi być nietylko uświadomiona, ale i wychowana do nowego życia.

Dr. STEFANIA TATARÓWNA

Związek pracowników kolejowych w Stryju

odbył dnia 29 stycznia Walne Zgromadzenie. Zagaił zgromadzenie przewodniczący kol. Sucharski. Przewodniczył zebraniu kol. Smolana. Sekretarzowali Niwiński i Filipowski. Sprawozdanie z działalności złożył kol. Sucharski, poruszył najważniejsze sprawy jakie Koło przeprowadziło w okresie sprawozdawczym. Nad sprawozdaniem tym wywiązała się 2 godzinna dyskusya.

Sprawozdanie kasowe składał kol. Schoefer. Z odbytych zebrań, posiedzeń i t. p. składał sprawozdanie kol. Niwiński. Kol. Seeman zaś z biblioteki. W końcu imieniem komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie z odbytej kontroli kol. Filipowski, wnosząc zarazem wniosek o udzielenie absolutoryum ustępującemu wydziałowi, co też zostało uchwalone. Przystąpiono do wyborów. Kol. Sucharski przedłożył listy poszczególnych członków sekcyi i wydziału, co zgromadzenie zatwierdziło. Na wniosek kol. Filipowskiego, Ożgi i Gidlińskiego wybrano na przewodniczącego ponownie kol. Sucharskiego. Kol. Sucharski zabrawszy głos referuje o podwyższeniu wkładek do Związku z 3 na 6 koron z ważnością od 1 stycznia br. i proponuje aby na 1 lutego zbierać po 10 koron, z czego dla Związku przypada 9 koron, a 10 koronę obrócić na kupno statutu i każdemu go członkowi doręczyć.

W dyskusyi gorąco przemawiali: kol. Grodzicki, Gidliński, Filipowski, Gacek, Nowosielski. Ożga Posmurny, Wnuk i wielu innych nawołując do zgody na podwyżkę wkładek.

Ku chlubie i dumie kolejarzy stryjskich przyjęto podwyższenie wkładek na żądanie Warszawy, w tem przekonaniu, że Warszawa nie zapomni o ciężkiej walce kolejarzy z Małopolski.

Po uchwaleniu kilku wniosków zamknął przewodniczący kol. Smolana 5 godzinne obrady apelem do popierania pism P. P. S. a w szczególności „Dziennika Ludowego".

W niedzielę dnia 3 bm. w obecności wszystkich sekcyi nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu.

Zastępcą przewodniczącego został kol. Posmurny, skarbnikiem Seeman, sekretarzem Niwiński. Członkowie wydziału: kol. Brosz, Gidliński, Naryniak, Nowosielski, Ożga, Ożarowski, Kobiałka, Kraus, Zborowski. Gospodarzem lokalu jest kol. Gacek, bibliotekarzem kol. Ciepły. Przewodniczący sekcyi: kol. Brosz, sekcya drogowa kol. Gidliński, sekcya maszynistów: kol. Nowosielski, warsztat: kol. Naryniak, palacze: kol. Kobiałka, placowi: kol. Rutkiewicz, robotnicy parowozowni: kol. Zborowski konduktorzy.

Komisya rewizyjna na rok 1920 wybrana przez walne zgromadzenie: kol. Grzyb Józef, Rutkowski Władysław, Żelazny Karol, Rutkiewicz i Stein.

A.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMISYI ZAWODOWEJ. odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. lutego o godz. 6 30 wieczór w sali Rady Rob. Rynek 8.

Z KOMISYI ZAWODOWEJ. Sekretarz kom zawodowej tow. Słoniowski urzęduje stale od godziny 6—8 wieczorem w lokalu Rynek 8 I. p.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI! W niedzielę, dnia 8. lutego br., o godz. 10. przed południem odbędzie się przy ul. Pieszej l. 2. Zgromadzenie przedwyborcze. Zarząd uprasza o liczny udział.

ORGANIZACYA POM. FRYZ. zawiadamia, iż Biuro pośrednictwa pracy znajduje się w lokalu organizacyi Kazimierzowska 15., otwarte od godz. 7 do 9 wieczorem.

ZWIĄZEK METALOWCÓW, zwołuje na sobotę, 7 lutego, o godz. 5-tej pop. wszystkich pracujących we warsztatach wojskowych, zaś na niedzielę, 8 lutego godz. 11 rano wszystkich metalowców. Sprawozdanie tow. Rogalskiego z Krakowa. Sprawa bardzo ważna. Jawcie się licznie.

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI P. T. ZAKŁADÓW FRYZYERSKICH, że w myśl ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu obowiązuje od dnia 9. lutego br. całodzienne zamykanie zakładów fryzyerskich w niedziele i wszystkie dnie świąteczne. W sobotę zakłady mogą być otwarte do godziny 9-tej wieczór.

Nowe cenniki za roboty fryzyerskie obliczone w markach i koronach nabywać można u przełożonego Stow. Leona Czaczkesa ul. Kołłątaja l. 3, II. p. Leon Czaczkes.

KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY urządza w sobotę 7. lutego w lokalu własnym przy ul. Zielonej l. 4. Zabawę karnawałową z nader urozmaiconym programem. Strój dowolny. O północy zostanie odtańczone Rach! ciach! ciach! w 4 pary. Początek o godz. 8. wieczorem,

Z SOKOŁA II. Wieczór taneczny Koła muzycznego odbędzie się w sobotę dnia 7. lutego. Zaproszenia wydaje codziennie sekretaryat Tow. w godzinach wieczornych. 159—1

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament I. Mob.-Org., Sekcja Poborowa i Uzupełnień.

L. dz. 1218/20-I./146, **Wsrszawa, dnia 14 stycznia 1920.**

Ponowny przegląd roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901

Zarządza się ponowny przegląd wszystkich popisowych roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 którzy otrzymali **zupełne zwolnienie lub odroczenie** służby wojskowej, oraz przegląd wszystkich mężczyzn wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawali. — Wszystkie dotychczas udzielone zwolnienia i odroczenia dla popisowych wymienionych roczników, anuluje się. Komisja przeglądowa winna w sposób normalny rozpatrzyć prośby, które przez zgłaszających się będą złożone i rozpatrzeć je zupełnie niezależnie od poprzednich decyzji. Ulgi mają być przyznane wyłącznie według „Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zgłaszanie się poszczególnych roczników ustala się na czas od 16. lutego do 20. marca b. r. — Każdy popisowy, który dawniej otrzymał zwolnienie lub odroczenie, musi stanąć przed Komisją Przeglądową tej P. K. U., w której ewidencji obecnie się znajduje.

Uznani przy przeglądzie za zdatnych, zarówno kategorji A (służba liniowa), jak i kategorji B (służba wartownicza) otrzymują 5-dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do właściwej P. K. U., celem odesłania do miejsca przydziału służbowego. — Odesłanie rekrutów do miejsca przydziału nastąpi według zapotrzebowania, które D. O. Gen. nadeśle do każdej P. K. U.

Popisowych, którzy mają zwolnienie lub odroczenie, udzielone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, nie należy na razie wcielać do oddziałów. Co do nich, komisja nie poweźmie żadnej decyzji, lecz wyda im „Tymczasowe karty odroczenia“. Ministerstwo Spraw Wojskowych na podstawie nadesłanych wykazów, rozpatrzy wszystkie sprawy udzielonych zwolnień i odroczeń i w każdym poszczególnym wypadku decyzję swoją potwierdzi lub ją zmieni. P. K. U. postąpi w dalszym ciągu zależnie od tej decyzji. O ile decyzja ta nie nadejdzie przed upływem terminu ważności karty, przedłuży P. K. U. termin ważności o dalszy miesiąc. — Wszystkim popisowym, którzy otrzymają nadal zwolnienia lub odroczenia, winna P. K. U. odnotować to w książeczce wojskowej, przytem dla tych, którzy mieli już dawniej wystawioną książeczkę wojskową, odnotuje to w starej książeczce.

Odroczenia mają być udzielane: z art. 56 — na 1 rok, z art. 61 — na 1 rok, z art. 64 — do 20 października 1920 roku.

Po dniu 1. kwietnia 1920 r. wszystkie książeczki wojskowe popisowych roczników 1897—1901. których data decyzji o odroczeniu, lub zwolnieniu będzie wcześniejsza, niż dnia 16. lutego 1920 r. będą uważane za nieważne.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wojskowych wyda rozkaz, ażeby z dniem 1 kwietnia b. r, rozpoczęto bezwzględne ściganie uchylających się od służby wojskowej, a zarazem zwróci się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ażeby władze cywilne wszelkiemi rozporządzalnemi środkami dopomagały do schwytania ukrywających się, należnego ich ukarania i wcielenia do szeregów.

Za zgodność **II-gi Wiceminister Spraw Wojskowych**
Lwów, dnia 3. lutego 1920. **(—) K. SOSNKOWSKI,** m. p.
FIALKA m. p. kapitan. **Jenerał-porucznik.**

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40. p. p. Lwow. L. dz. 18/poufne.

Powyższe rozporządzenie Min. Spraw Wojsk., dotyczące przeglądu mężczyzn narodowości polskiej, podaje się do ogólnej wiadomości i wykonania.

Szczegółowo zarządza się: 1) Komisje Przeglądowe będą urzędować: a) **dla miasta Lwowa** przy ul. **Jabłonowskich l. 11,** — **dla powiatu Lwowskiego w urzędzie gminnym w Zamarstynowie.** — b) **dla powiatu Żółkiewskiego w Żółkwi** w sali **„Gwiazda“,** — c) **dla powiatu Sokalskiego w Sokalu w Magistracie.** — 2) Przed powyższemi Komisjami Przeglądowemi o godzinie 8·30 winni się jawić:

Lwów — Miasto

16. lutego br.	popis. urodz. w r. 1897 których nazw. zaczynają się od lit.	A. do L.
17. " "	" " " " " " " " " "	M. do Z.
18. " "	" " " 1898 " " " " " "	A. do L.
19. " "	" " " " " " " " " "	M. do Z.
20. " "	" " " 1899 " " " " " "	A. do L.
21. " "	" " " " " " " " "	M. do Z.
23. " "	Popisowi urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter	A. i B
24. " "		C. D. i E.
25. " "		F. i G.
26. " "		H. I. i J.
27. " "		K.
28. " "		L. i M.
1. marca br.		N. i O.
2. " "		P.
3. " "		R.
4. " "		S.
5. " "		T. U. i Z.
6. " "		W.
8. " "	Popisowi urodzeni w roku 1901, ktorych nazwiska zaczynają się od liter	A. i B.
9. " "		C. D. i E.
10. " "		F. i G.
11. " "		H. I. i J.
12. " "		K.
13. " "		L. i M.
15. " "		N. i O.
16. " "		P.
17. " "		R.
18. " "		S.
19. " "		T. U. i Z.
20. " "		W.

Powiat Lwów.

16. lutego br.	popis urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit.	od A. do M.
17. " "	" " " " " " " " " "	od N. do Z.
23. " "	" " " 1898 " " " " "	do A. do M.
24. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.

1. marca br.	popis. urodz. w r. 1899 z gmin mające początkowe lit.	od A. do K.
2. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
5. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.
8. " "	" " " 1900 " " " "	od A. do K.
9. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
10. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.
15. " "	" " " 1901 " " " "	od A. do G.
16. " "	" " " " " " " " "	od H. do K.
17. " "	" " " " " " " " "	od L. do O.
18. " "	" " " " " " " " "	od P. do S
19. " "	" " " " " " " " "	od T. do Z.

Powiat Żółkiew.

16. lutego br.	popis. urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit.	od A. do M.
17. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.
18. " "	" " " 1898 " " " "	od A. do M.
19. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z
20. " "	" " " 1899 " " " "	od A. do M.
21. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.
23. " "	" " " 1900 " " " "	od A. do K.
24. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
25. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.
26. " "	" " " 1901 " " " "	od A. do K.
27. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
28. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.

Powiat Sokal.

1. marca br.	popisowi urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit.	od A. do M.
2. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.
3. " "	" " " 1898 " " " "	od A. do M.
4. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.
5. " "	" " " 1899 " " " "	od A. do M.
6. " "	" " " " " " " " "	od N. do Z.
8. " "	" " " 1900 " " " "	od A. do K.
9. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
10. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.
11. " "	" " " 1901 " " " "	od A. do K.
12. " "	" " " " " " " " "	od L. do R.
13. " "	" " " " " " " " "	od S. do Z.

3). ULGI (odroczenia służby).

Odroczenie służby wojskowej przysługuje:

Art. 61. a) Jedynym żywicielem pozbawionych podpory rodzin, albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki, albo braci i sióstr.

b) bratu następującemu wiekiem po żołnierzu zabitym na wojnie lub zmarłym z ran albo wskutek ran niezdolnym do pracy, albo umarłym na wojnie wskutek choroby, jeżeli przez udzielenie odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

Art. 64. c). uczniom szkół średnich przez Państwo uznanych,

d). słuchaczom Uniwersytetu i wyższych zakładów naukowych,

e). poświęcającym się studyom teologii wyznania rzym. kat. oraz innych wyznań chrześcijańskich, dla uzyskania święceń kapłańskich. 4). popisowi mający prawo do uzyskania ulg i odroczeń winni przedłożyć komisyi Przeglądowej odpowiednie, należycie udokumentowane podanie, uzasadniające ich prawo do ulg, względnie odroczeń.

Do wspomnianych podań winni dołączyć:

a). uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie Dyrekcyi Szkolnej że uczęszczają do szkoły,

b). słuchacze wyższych zakładów naukowych indeks i poświadczenie odnośnego dziekanatu że są przyjęci i uczęszczają na wykłady.

5). Zwolnienie od służby wojskowej będą:

a). Ci którzy przez Komisyę Przeglądową zostaną skwalifikowani jako niezdolni do służby wojskowej, (Art. 56.)

b). kapłani i zakonnicy, wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego uznani przez państwo rabini i uznani przez Państwo duchowni innych wyznań.

(Art. 68.) 6). Ochotnicy winni przedłożyć:

a). metrykę chrztu (urodzenia),

b). świadectwo moralności lub poświadczenie szkolne względnie zakładu,

c). pozwolenie rodziców na piśmie, o ile nie mają ukończonych 21 lat, przyczem autentyczność podpisu ojca lub matki ma być potwierdzona przez Policyę, Urząd gminny lub urząd parafialny i zaopatrzony w pieczęć tego urzędu.

d). deklaracye na piśmie o ile nie należą do wyznania rzym. kat. że są narodowości polskiej.

7). Popisowi, którzy dotychczas wogóle nie stawali winni przedłożyć Komisyi „Zaświadczenie“ otrzymane przy sposobności zapisania ich do list poborowych.

8). Uchylający się od poboru wojskowego będą w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4. lutego 1919. Nr. 14. punkt 168 pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

NIEDZIELSKI m. p.
pułkownik

Strejk urzędników asekuracyjnych.

Dwa tygodnie trwa już strejk urzędników asekuracyjnych, a wobec stanowiska jakie zajmują pracodawcy nie wiadomo jak długo jeszcze będzie trwał. Dzisiaj już nietylko o same żądania pracujących chodzi, dziś odbywa się walka o istnienie organizacyi.

Jeden z reprezentantów, który był w Wiedniu wrócił do Lwowa we wtorek i przywiózł dyrektywy, pod jakiemi warunkami odbywać się mogą pertraktacye. I istotnie zaraz po powrocie tego pana powołano komitet strajkujących, aby im oświadczyć, że pertraktacye mogą się odbyć na następujących warunkach:

1) Powrót do pracy musi nastąpić przed 5-tym lutego inaczej za czas strajku nie będzie płacone.
2) Nagromadzone przez czas strajku zaległości muszą być poza godzinami urzędowemi wyrobione i to bezpłatnie.
3) Upoważnia się zastępców Dyrekcyi we Lwowie, aby obliczywszy możność finansową każdego stowarzysz.; w miarę tej możności można pracującym podwyższyć.
4) Możność tę i wysokość podwyżki oznaczy każdy pracodawca w porozumieniu z swojmi pracownikami.

Do tych warunków dodano komitetowi uwagę, że każdy z pracodawców potrzebowałby przynajmniej dwóch urzędników, którzy dokonaliby odpowiednich, potrzebnych obliczeń.

Komitet strejkowy rozważywszy te propozycye skonstatował w nich przedewszystkiem chęć rozbicia solidarności.

Wobec tego komitet odpowiedział reprezentantom pracodawców, że może się zgodzić na pertraktacye z każdem Towarzystwem w ten sposób, że komitet ewentualnie wzmocniony reprezentantami danego Towarzystwa będzie na ogólnem zebraniu Reprezentantów z każdym z nich osobno pertraktował.

Na to jeden z reprezentantów oświadczył że on się zgodzi tylko na takie pertraktacye, w których wezmą udział trzej wybrani z jego urzędników delegaci a trzej delegaci komitetu których pracodawca sobie wybierze.

Na wczoraj po południu zwołał komitet zgromadzenie ogólne strajkujących i przedstawił im ten stan rzeczy. Zwrócił nadto uwagę na to, że poszczególni pracodawcy, a raczej ich reprezentanci (bo we Lwowie nie ma Dyrekcyi, tylko zastępcy a więc właściwie także urzędnicy, rozumie się nieproporcyonalnie lepiej płatni) starają się skaptować poszczególnych urzędników wykazując im, że przy umowie częściowej zawieranej z poszczególnymi urzędnikami starsi i lepiej kwalifikowani lepszy na tem zrobią interes. Zwrócono uwagę na konsekwentne rozbijanie organizacyi przez pracodawców, którzy przywykli rządzić swojmi pracownikami, bo przecież nazywają ich także „swojmi ludźmi".

Wdawanie się w pertraktacye osobiste z pracodawcami sprzeciwia się interesowi ogółu i dlatego przestrzega się pracujących przed takimi krokami. O solidarność pracujących rozbić się muszą niegodziwe usiłowania pracodawców, a konsekwentna ich praca zdążająca do rozbicia solidarności znalazłszy jednomyślny opór zmaleje, aż zupełnie jej zaniechają. Gdy następnie jeden z kolegów przedstawił przebieg strajku urzędników asekuracyjnych w Tryeście i wykazał, jak tam tychsamych środków używano, a solidarność pracujących je przezwyciężyła, przyczyniając się do uzyskania wszystkich żądań, wezwał ich by tą samą szli drogą.

Jednomyślnie postanowili obecni (a obecnymi byli wszyscy strajkujący bez wyjątku) obstawać przy zasadzie, że tylko Komitet może pertraktacye prowadzić i tylko z Komitetem zawarta umowa może być ważna.

Pracodawcy szukają akademików, którzyby zajęli miejsce urzędników, zwłaszcza syn jednego z dyrektorów tem się odgraża. Czy znajdą się między akademikami łamistrejki? Czy znajdzie się wogóle ktoś w całym Lwowie, a może i w całym kraju, któryby walczącym z tak daleko idącym wyzyskiem chciał, lub mógł szkodzić? Zwracamy się do wszystkich Organizacyi, do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą, aby w tej ciężkiej walce, którą prowadzi organizacya urzędników asekuracyjnych pomogli im nietylko zwykłą pomocą ale nadto przestrzegając wszystkich i każdego by im nie szkodzono, nie ułatwiano wyzyskiwaczom walki z wyzyskiwanymi.

Walka z gruźlicą u dzieci.

Gruźlica, ta groźna plaga ludowa, szerząca się w zastraszający sposób w społeczeństwach wyniszczonych wojną, jest niebezpieczeństwem, które wymaga czujnej, nieustannej a przytem celowej walki.

Zwłaszcza baczną opieką winniśmy otoczyć dziecko, niesłychanie podatne do wchłonięcia zarazków tej choroby.

Zajmującą prelekcyę o zwalczaniu gruźlicy w wieku dziecięcym wygłosił we środę 4 go b. m. w sali Muz. Przemysł. prof. dr. Groer.

Przedstawił sposoby zakażenia gruźlicą oraz w obrazach świetlnych proces zakażenia mianowicie trzy jego okresy.

Jak stwierdzono, 99 proc. dzieci proletaryatu w wieku szkolnym, zarażonych jest gruźlicą. Dr. Groer zaznajomił zebranych ze sposobem badania tej choroby metodą dr. Pirqueta, zapomocą t. zw. tuberkuliny.

Podkreśliwszy, jak fatalnym dla dziecka jest wpływ otoczenia gruźliczego, przedstawił prelegent sposoby walki, a więc zwalczanie ognisk zakażenia, a więc izolowanie chorych, i samo leczenie, które polega tylko na odpowiedniem postępowaniu z jednostkami gruźliczemi.

Rezultat walki zależy od wieku, w którym nastąpiło zakażenie, od umiejscowienia się gruźlicy i odżywiania oraz warunków hygienicznych.

Odżywianie, światło i powietrze, to potężne środki, które zdolne są unicestwić chorobę.

W ciekawym opisie i obrazach świetlnych przedstawił dr. Groer „kąpiele powietrzne" na klinice dziecięcej w Wiedniu i znakomite ich wyniki i podkreślił wyleczalność strasznej choroby, która bynajmniej nie jest dziedziczna, musi się jednak mieć do dyspozycyi wyszkolony personal i walkę prowadzić konsekwentnie nie tygodnie lecz lata całe.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 12.